

SIO przejawem prymitywizmu

3 stycznia 2013

0 opisanych przez Stefczyk.info zmianach w regulacjach dot. Systemu Informacji Oświatowej rozmowa z posłem PiS Kazimierzem Michałem Ujazdowskim.

STEF CZYK.INFO: W Dzienniku Ustaw opublikowano nowe rozporządzenie związane z Systemem Informacji Oświatowej. Jak ustalił nasz portal, zwiększa ono poziom inwigilacji uczniów. Pan od dawna protestuje przeciwko istnieniu SIO. Dlaczego?

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI: SIO jest nierozumny i niebezpieczny z punktu widzenia prawa do prywatności i autonomii informacyjnej. Nigdy nie przedstawiono żadnego argumentu na rzecz powstania tego systemu, zbierającego dane indywidualne. W wielu państwach europejskich, w których biurokracja oświatowa ma długą tradycję, nie stosuje się takich rozwiązań. Pod naciskiem opozycji skreślono z ustawy najbardziej drastyczne zapisy dot. SIO. Po moich alarmach udało się przeforsować szybką nowelizację, która wycofała najbardziej radykalne regulacje. One związane były z lokowaniem m.in. diagnoz psychologicznych w systemie. Mimo tego system jest nierozumny i niebezpieczny dla jednostki. Mam wrażenie, że ten system zbudowano tylko po to, by móc skorzystać z pieniędzy unijnych. Potrzebna jest w tej sprawie kontrola społeczna procesu zakładania tego systemu oraz jego funkcjonowania. Trzeba robić wszystko, by kontrolować tę sprawę. Gdy będzie taka możliwość, zlikwidujemy te przepisy.

– **Rozporządzenie MEN, które opisujemy, wprowadza wycofane wcześniej przepisy.**

– Należy więc rozważyć zaskarżenie tego rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego. TK bada przecież również rozporządzenia. Szczególnie, że dotychczasowa linia orzeczeń Trybunału nie pozostawia wątpliwości. Tylko wyjątkowa wartość

konstytucyjna może przemawiać za budową takiego systemu informatycznego. Tymczasem MEN podawał publicznie, że SIO ma być budowany na potrzeby resortu. Gdybyśmy przyjęli taką logikę działania, powinniśmy znieść w ogóle prawo do prywatności. Przecież każdy resort mógłby powiedzieć, że potrzebne mu są dane indywidualne obywateli dla jego własnych potrzeb. To nie jest powód, by budować bazy danych, które zagrażają prawom obywatelskim. Dlatego należy brać pod uwagę skierowanie tego rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego.

– Pojawiają się jednak głosy, że takie bazy danych mogą pomóc w opracowaniu sposobu nauczania do każdego ucznia, że pozwolą spersonalizować ścieżkę oświatową itd.

– Ścieżkę edukacyjną każdego ucznia prowadzi konkretny nauczyciel, który zna ucznia. Dobremu nauczycielowi nie jest potrzebna wiedza wynikająca z systemów informatycznych. Nie ma powodów natomiast, by dane indywidualne czy personalne były znane innej osobie niż nauczyciel danego ucznia. Warto zaznaczyć, że w Niemczech czy Francji, gdzie szkoły mają znacznie więcej uprawnień niż w Polsce i wpływają w większym stopniu o przyszłości ucznia, nie tworzy się takich systemów oświatowych, tam nie zbiera się danych indywidualnych o uczniach.

– Platforma jednak forsuje to rozwiązanie.

– To jest przejaw braku kultury wolnościowej Platformy Obywatelskiej. Formacja, która ma elementarną kulturę wolnościową, nie projektuje takich systemów. Budowa SIO to również wynik prymitywnego centralizmu, który własną słabość i brak kompetencji leczy łopata, czyli sięgnięciem do narzędzia prymitywnej inwigilacji. Zamiast stawiać na indywidualny kontakt z uczniem, buduje się bazy danych. Nie mam nic dobrego do powiedzenia o tym systemie. To iście na łatwiznę.

Rozmawiał: Nał

Źródło: Stefczyk.info